KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Listopada. — Rok 1832. Środa. № 307. Jutro, Ś. Leopolda. Ostatnia Kwadra.

Dyrekcja Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego. Artykułem 25 części II statutu organicznego Pocztowego, postanowionem iest iż pieniądze i pakiety na 4 godziny, a listy na 2 godziny przed odejściem Poczt w głównych Urzędach Pocztowych oddawane być winny. Na wniosek Dyrekcji Jlnej Poczt poparty zdaniem Kommissji Rząd: Spraw Wewnę: D. i O. Public:, Rada Administracyjna przez wypis z protokułu posiedzenia z d. 4/16 Paźdz: r. b. dla dogodności postanowić raczyła, aby modyfikacja przepisu powyższego w ten sposób nastąpiła, iż odtąd: pieniądze na 3 godziny, paki na 2 godziny, a listy na iedną godzinę, przed odejściem Poczt respektiwe wozowych lub konnych w głównych Urzędach Pocztowych maią być przyjmowane; oczem Dyrekcja zawiadamiaiąc Publiczność, wzywa ią aby się ściśle do ustanowionego czasu stosować chciała, gdyż dla zapewnienia porządku w expedjowaniu Poczt późniéj w ciągu oznaczonego powyżej czasu na Expedycją Poczt pozostawionego, przynoszone pieniądze, pakiety lub listy przyjmowane wcale nie będą i do następnych Poczt zaledz będą musiały. Nadmienia przytem Dyrekcja, iż na Poczty zaraz po południu odchodzące, pieniądze, paki i korrespondencje, bez zamknięcia biór Expedycyjnych w godzinach południowych, odtąd bez przerwy ciągle przyjmowane będą. — Radca Stanu, Dyrektor Jlny Poli: i Poczt *A. Sumiński.* — Sekretarz Jlny *Markowski.*

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. Uwiadamia Publiczność, iż dostrzeżone zostały w cyrkulacji fałszywe pieniądze. 1) Rubel pod rokiem 1817 z cyny odlany, łatwy do rozpoznania po kolorze tego metalu, niewydatności herbu, liczb i liter, tudzież przezto, iż na iego okręgu żadnego niema napisu. 2) Złotówka z r. 1830 podobnież z cyny odlana, szczególniej niewyraźnemi literami odznaczaiąca się, karby na okręgu są także bardzo niewydatne. Wzywa się wszelkie władze Skarbowe i Policyjne do dawania baczności na kurs tego rodzaiu pieniędzy, dla ochronienia Kass i Publiczności od szkody, tudzież ukarania przestępców stósownie do prawa. — Dyrektor *Bieńkowski.* Sekretarz *Ginet.*

Doszła tu wczoraj wiadomość, że Jenerał-Adjutant *Ryckter*, będący dla poratowania zdrowia tego lata u wód w *Niemczech*, wracaiąc chory, zatrzymał się w *Dreznie*, gdzie dnia 5 b. m. zakończył życie. Doznaiący iego dobroci serca, któréj dał tak liczne dowody w czasie kilkunastoletniego pobytu w *Warszawie*, dotkliwie czują tę stratę. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: nowe zł. 19 i gr. od 13 do 14; Assygnaty Ross: 100 rub: zł. 181 pół; Listy zastawne 88 i pół. — Onegdaj znaleziono nieżywego Mateusza *Chylińskiego* maiącego lat 60. Także wczoraj człowiek idący Nowym światem, padł i umarł; niewiadomo kto był; ubior iego lichy. — Wczoraj w Teatrze Narodowym dany nowy Balet *Teatromanja*, ma wiele bawiących rozmaitości. Tancerze z gorliwością i talentem starali się zadowolić widzów; życzono atoli niektórych skróceń. Wznowiona Kom: *Uroienie*, wzniecała zasłużone oklaski. — Nowi *Entreprenerowie* do zaopatrywania *Szpitali wojskowych* w Warszawie i na Prowincjach Królestwa Polskiego, w żywność i inne przedmioty, *Siniebruchow* i *Komp:* maią zaszczyt

zawiadomić, że Kantor swój w domu W. Grabowskiego Nr 495 przy ulicy Miodowej otworzyli; maiący zatem do nich interesa, tamże udać się zechcą. — Do handlu Jana *Kelera* (Köhler) przy ulicy Miodowej pod filarami w pałacu W. Dyzmańskiego, nadeszły wcale *świeże Modele Paryzkie, na Suknie i Stroie Damskie.* — Wczorajszej nocy i nadedniem, na tutejszym horyzoncie ukazały się błyskawice, oraz meteor iskrawy ukazuiący się kilkakroć przez bardzo krótką chwilę.

Znowu głoszą w *Paryżu*, że Xiąże *Dekaz* wyiedzie iako Poseł Francuz do *Petersburga*. — W dzień S. *Karola*, Karliści usiłowali w *Paryżu* wzniecić niespokojności, lecz przez policją wcześnie zostali wyśledzeni. — Gdy Londyńską konferencją względem *Belgji* i *Holandji* uważać można za wstrzymaną, przeto słychać, że Hrabia *Matusewicz* wyiedzie do *Petersburga*. — Młody Król *Grecki* odjeżdża do swej nowej ojczyzny d. 15 b. m. Wielu młodych Lekarzy *Bawarskich* uda się do Grecji. — Wszystkich wydawców gazet Holenderskich wezwano aby nic nie donosili o teraźniejszych działaniach wojska Holenderskiego, przeto ostatnie wiadomości odebrano w *Berlinie* przez *Anglją*. — Gazeta powszechna donosi, że Francuzki Jenerał *Kubjer*, miał posłuchanie u *Papieża* i całował nogi Jego Swiętobliwości. *Ojciec Sty* przyiął go najuprzejmiej. Wojsko Papiezkie nowo tworzące się, będzie bardzo elegancko ubrane. — Ponawia się wieść, że na oświadczenie Dworów *Francuzkiego* i *Angielskiego*, iż gdyby do d. 12 b. m. Holandja nieprzyięła podanych warunków, przeto wojska *Angielskie* i *Francuzkie* rozpoczną kroki nieprzyiacielskie, na to od Dworu *Pruskiego* będącego w tej mierze w porozumieniu z innemi Mocarstwami, odpowiedziano, że korpus obserwacyjny stanie nad *Mozą*. — Odebrano wiadomość z *Malty*, że Wice Król *Egiptu* przychyla się do układu z *Sułtanem*, i warunki już posłano do *Stambułu*. — D. 5 b. m. w giełdzie *Amszterdamskiej*, największy pokup miały papiery Rossyjskie. — Miasto *Antwerpją* ogłoszono za będące w stanie *oblężenia*. — Dnia 31 z. m. Król *Angielski* dał posłuchanie pożegnalne Posłowi Hiszpańskiemu Kawalerowi *Zea Bermudes*. — W bitwie pod *Oporto* d. 29 z. m. z będących w wojsku *Don Pedra*, poległo *Angielskich* officerów 10, a 69 żołnierzy, zaś *Francuzów* officerów 14, a żołnierzy 111, *Portugalczyków* tylko 27, między któremi są i ranieni. — Donoszą z *Paryża* że Jenerał *Delabord* przysłał z *Bruxelli* depesze Królowi *Francuzów*, poczem tenże Król był bardzo wzruszony, przez cały wieczór w oknach Królewskich niewidziano światła. Król zaraz posłał po Xięcia *Broglje*. — Wiele pułków wojska Francuzkiego otrzymało rozkaz do zmienienia dotychczasowych stanowisk. — *Don Pedro* ciągle otrzymuie nowe zasiłki. — Gazeta *Merkury Westfalski*, pod artykułem z *Berlina* donosi, że dnia 6 b. m. w nocy przybiegł goniec do Dowodzącego Jenerała Pruskiego Barona *Mifling*, będącego w *Minster*, aby korpus 7my wojsk *Pruskich* był w pogotowiu do marszu; aby zaiąć stanowiska swoie nad rzeką *Mozą*. Wiadomości z *Hagi* z dnia 6 b. m. podaią za rzecz pewną, iż *Holandja* przyięła propozycje dworu Pruskiego. — *Karol Xty* przybywszy do *Hamburga* miał wexle na przeszło 3 miljony złp., lecz w tem mieście tylko około pół miljona dostał wypłaty. W *Pradze* z rozkazu Cesarza Austrjackiego powitały go władze cywilne i wojskowe. Brat Króla Saskiego Xżę *Maxymiljan* widział się z *Karolem X* gdy przeieżdżał przez *Cytau*. — Przy brzegach *Algieru* była w zeszłym miesiącu okropna burza, rozbiło się

kilka okrętów kupieckich. — Wydawca tygodnika politycznego w *Berlinie* Professór *Jarke*, został przez Xcia *Meternicha* wezwany do Cesarsko-Austrjackiej kancelarji stanu iako Radca; Uniwersytet Berliński utracił znakomitego Professora. — Hrabia *Poco di Borgo* ma wyiechać do *Londynu;* politycy uważaią tę podróż tak znakomitego dyplomatyka za bardzo ważną.

Jedna z gazet Niemieckich zawiera następuiące doniesienie: „Oprawa pięknego i nadziei pełnego dzieła pod tytułem *Oskar M.* ucznia teologji, przeszła po źródle uzdrawiaiącem *Salcbrunn* do wieczności. Dzieło to będzie zrewidowane i poprawione przez naszego wielkiego mistrza i w nowem świetle zabłyśnie. Jest to iedyna pociecha stroskanych rodziców i kochaiącego brata M.“ — *Konwersacjonsblat* w *Monachjum* donosi: „Ponieważ unas Balet został skasowanym, ieden z naylepszych naszych Tancerzy przeszedł do Ułanów gwardji Greckiej. Piechota zaś toż samo cieszy się Fagocistą Wiedeńskim z teatru *an der Wien*. Ci artyści spodziewaią się w Grecji znaleść szczęście. — We wszystkich izbach północno-amerykańskiej oberży wiszą cynowe tablice pełne imion Adwokatów polecaiących się publiczności, tak że ieden z podróżnych 80 imion tych Panów w swoiej izbie znalazł. Również i Doktorów iest tamże dosyć. Jeden tamże bawiący Anglik przypadkiem na swego znaiomego przez okno zawołał: „He! Panie Doktór!“ i w kwadransie miał 20 odwiedzin Lekarzy, którzy się sądzili być zawołanemi. — Dziennik mód pisze, że Doktór *Koreff* otrzymał od Lekarza przy Poselstwie Francuz: w *Londynie* wiadomość, iż cholerę w zimie najlepiej iest leczyć zimną wodą, chory piie iej ile tylko zdoła a pewnym być może ozdrowienia. — W pewnem dziele tegoczesnem iest wzmianka o nieszczęściu rodzaiu Ludzkiego a iako dowód przytoczono, że małe chłopcy krzyczą *A*, a Dziewczęta *E*, i twierdzą, że te niemowlęta żalą się na swoich pierwotnych rodziców, to iest chłopcy wspominaiąc *Adama*, a dziewczęta *Ewę*. — —*Dom kupiecki P. Owen.* Znany z wielu filantropijnych proiektów P. *Owen*, otworzył w Londynie nowy szczególny dom kupiecki, który nazwał *Bazarem sprawiedliwości w wynagrodzeniu pracy ludzkiej*. Ktokolwiek przyniesie rzecz iaką, dostaie za to bilety, które, pod nazwiskiem not roboczych, maią wartość pieniężną, albo raczej towarową, stosownie do naznaczonej przez komitet wartości. Noty policzone są podług godzin pracy, iakiej przyniesiony towar mógł kosztować, dla przejścia ze stanu surowego płodu, do stanu towaru. Każda godzina szacuie się na 5 pensów; towary i płody wystawione są w galerjach pod dozorem płatnych za to osób, na sprzedaż, każda rzecz podług pewnej ceny, którą można notami roboczemi spłacać. W kantorze wexlowym w tymże domu, można za gotowe pieniądze kupić noty robocze a potem w samym dostać za nie towarów. Wielu kramarzy i rzemieślników zgodziło się iuż przyjmować takie noty zamiast pieniędzy, a gdy przedsięwzięcie to zwróciło na siebie uwagę klass roboczych, spodziewać się należy iż rząd również się niem zajmie.

Myśli. — Pieniądze, próżność i podchlebstwo każą niewinne dusze. — Rozum iest to interes prywatny i szczególny każdego człeka. — Ludzie są okrutnymi wielbicielami tego bóstwa które sobie z własnego uroienia ukuli. — Sława iest władzą silną nad duszami wyniosłemi. — Muzułmanin tylko niewolników pragnie a pierwsze między nimi miejsce, własna żona zajmuie. — Samotność iest przynajmniej w tem szczęśliwą; że nie ma świadków którzyby ią

zdradzili. — Sława poczciwego człowieka iest tak wysoko złożona że iej świętokradzkie ręce nigdy nie dosięgną. — Czyliż zdradziecka ręka może co innego iak truciznę podać? — Nigdy nie dowierzaj przyiacielowi, który, iak to mówią, nosi płaszcz na dwóch ramionach.

SZARADA.

Pierwsze nam czasem wiosnę zwiastuią,
Gdy Twe serce mą przyiaźń iest iak z *3ciem 2gie*,
Będę nader szczęśliwym i to w czasy długie.
Wszystkie dostarczą płynów co zdrowiu skutkuią.

(Zeszła Szarada *Dukat.*)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Potter Hasfard Doktor Med: z Moskwy, Małowiejski Mich: Ob: z Krysk, Kozarzewski Ant: Ob: z Podlecka, Stępkowski Syl: Ob: z Nowosielca, Gorus Fabrykant Perkalów z Berlina, Popławska Kar: Ob: z Poznania, Czajkowski Le: Ob: z Bydgoszczy, Ostrorog Hen: Ob: z Przyłęka.

DONIESIENIA.

Podpisani maią honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż od nieiakiego czasu założyli fabrykę wyrobów Galanteryjnych, SAFJANU i TEKTURY w guście Paryzkim i Wiedeńskim, w której się wyrabiaią Toalety, Koszyczki, Woreczki Damskie, Szkatułki do Cukrów, oraz Futerały do Naczyń srebrnych, Biżuterji, i t. d. Przyjmuią oraz wszelkie obstalunki i naprawy, i przyrzekaią najrychlejszą usługę. Mieszkanie nasze przy ulicy Żabiej pod Nr 950 na drugiem piętrze. — *A. Lindenberg* i Bracia *Apelzweig*.

Plenipotencja z daty 3 Sierpnia r. b. na imie JW. Zofji z Hr. Potockich, Hr. Oborską przez Józefa Ponityckiego do zapożyczenia 6000 dukatów, iako odwołana przez niego aktem z dnia 11 Października r. b. iej doręczonym dnia 10 b. m. niema żadnego waloru, o czém zawiadamia upoważniony Dominik Paszkowski mieszkaiący przy ulicy Swięto-Jerskiej Nr 1790.

Wystawiony przez Mośka Mann z Góry, SOLO WEXEL na złp: 400, na Osobę podpisaną zaginął, upraszam więc aby znalazca takowy oddać raczył za nagrodą pod Nr 65 w Rynku Starego Miasta, gdyż nikt z onego korzyści ciągnąć niemoże, bo zastrzeżenia już nastąpiło. — *Samuel Kornfeld.*

Ktoby znalazł plikę PAPIERÓW składaiących się z **Nominacji, Patentów Wojskowych od Podporucznika** aż do Kapitana, Dymisji w stopniu Maiora i innych dowodów służących temuż, niech raczy oddać do Bióra Jnformacyjnego, gdzie prócz wdzięczności nagrodę otrzyma.

KONSENS do Szynku Józefa Jasienieckiego zagubiony został, kto odda pod Nr 2743 przy ulicy Wiślańskiej, oprócz wdzięczności dostanie przyzwoitą nagrodę, ieżeli będzie żądał.

Dnia 26 Listopada 1832 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Mostowej w domu pod Nr 226 prawnie zaięte ruchomości iako to: Stoły, Szafy, Komoda, Kanapa, Krzesła, Lustra, Sofy, Lanszafty, Łóżka meblowe, i inne tem podobne przedmioty, przez publiczną Licytacją sprzedawanemi będą.

Onufry Zaborowski K. T. C. W. M.

Dochody Nieruchomości pod Nr 2292 przy ulicy Gęsiej w Cyrkule 6 Obwodu Miasta S. Warszawy, w Obrębie Sądu Pokoiu Wydz: Igo tegoż położonej do summy złp: 2488 na teraz dochodzące, dnia 3 Grudnia r. b. o godzinie 3 z południa przez publiczną Licytacją w zabudowaniu tejże, przed podpisanym Komornikiem pod Nr 262 zamieszkałym, u którego warunki Licytacji przejrzeć można, odbywać się maiącą, w iednoroczną dzierżawę od d: 1 Stycznia r. 1833 zaczynać się maiącą, więcej postępuiącemu, zaczynaiąc od Summy zł: 500 wypuszczone zostaną.

Stanisław Modzelewski Komornik Sądowy.

Osoba praktycznie obeznana z iezykami i Literaturą Rossyjską, Historją, Statystyką, Matematyką, Artylleryą, Fortyfikacją, i t. p. życzy udzielać takowych; ostatnie 3 przedmioty mogą być wykładane w iezyku Polskim i Niemieckim. Życzące brać podobne nauki, raczą zostawić Adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ W tych dniach znaleziono list otwarty, pisany z Warszawy na Prowincją, przez pewnego kochanka, do znaiomej mu osoby; między innemi oświadczeniami, znajduie się kilka wierszy, które tu umieszczamy:

Przysiągłbym poraz pierwszy, prześlicznej **Dziewicy**.
Gdyby los dla mnie, stał się życzliwy;
Pozwolił mi odzyskać, wdzięk **Oblubienicy**,
Wówczas dopiero, byłbym szczęśliwy.

A. L. K. H. W.........

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.

TEATR NARODOWY. Jutro *Co kto lubi.*